TAJNE NAUCZANIE W PARAFII UJANOWICE CZ. 2

Autor: ks. kan. Józef Trela

Rok wydania / powstania: 2005

Sygnatura archiwalna: APU/7ZD/6WH/2005/29

Źródło: Dwustronicowa wkładka historyczna do tygodnika „Gość Niedzielny”

Tajne nauczanie w parafii Ujanowice(2)

Wspomnienia Franciszka Lipińskiego(2)

Franciszek Lipiński urodzony w r. 1915 w Żmiącej, zmarł w Jaćmierzu koło Sanoka w r. 1973. swoje wspomnienie o tajnym nauczaniu napisał po 40 latach, rok przed śmiercią w r. 1972, dlatego mogą w nim być nieścisłości co do miejsc i nazwisk.

Bardzo czynnie do prac w tajnym nauczaniu włączył się miejscowy kler. W Ujanowicach na plebani znaleźli schronienie ks. dr Lech Kaczmarek z Poznania obecnie sufragan w Gdańsku, ks. dr Władysław Smereka docent Uniwersytetu Jana Kazimierza a po wojnie profesor nadzwyczajny UJ, ks. dr Piotr Stach prorektor Uniwersytetu Jana Kazimierza (zmarł i pochowany w Ujanowicach w 1961 roku) rodak Ujanowic. Wszyscy oni czynnie pracowali w tajnym nauczaniu jako nauczyciele języków obcych i religii. Miejscowy proboszcz ks. Bernardyn Dziedziak przychodził z wielką pomocą materialną nauczycielom tajnego nauczania oraz był organizatorem pomocy dla wysiedleńców z Poznańskiego i wygnańców z Warszawy po Powstaniu Warszawskim. Z całą powagą stwierdzić muszę, że wszyscy nauczyciele uczyli bezinteresownie, traktując swą pracę jako służbę Polsce Walczącej.

Moja praca w tajnym nauczaniu przeplatana była pracą polityczną w ramach Ruchu Oporu Chłopskiego i czynnym udziale w akcjach zbrojnych przeciw okupantowi. Dnia 15 kwietnia 1943 roku zostałem aresztowany przez Gestapo w Modarce w drodze powrotnej z Limanowej do Żmiący. Osadzono mnie w więzieniu Gestapo w Nowym Sączu i oskarżono o współudział w wykonaniu wyroku śmierci na osobie wójta gminy Ujanowice Chrzana, który był współpracownikiem Niemców. W więzieniu Gestapo przebywałem do dnia 20 sierpnia, a potem wywieziony zostałem do obozu w Szebniach skąd z grupą trzech kolegów udało nam się zbiec w dniu 4 grudnia 1943 roku. Po wielu tarapatach wróciłem w rejon Ujanowic. Przez pierwsze dwa tygodnie znalazłem bezpieczne schronienie i nadzwyczajną, życzliwą opiekę w domu Zofii

Oleksy. Potem wróciłem do Sechnej na „“Zabrze” i tam pozostałem do końca maja 1945 r pracując nadal w kompletach. W długie jesienne i zimowe wieczory do domu Piotra Augustyna schodzili się sąsiedzi. Przy lampie karbidowej czytałem im do późnych godzin “Potop” i “Krzyżaków”. Słuchali z największym skupieniem i uwagą. Nabierali głębokiej wiary, że walka naszego Narodu mimo najokrutniejszego terroru musi zakończyć się zwycięstwem. W pracach kompletów duży nacisk kładłem na naukę pieśni patriotycznych z dawnego okresu i partyzanckich, których teksty o nuty otrzymywałem z Limanowej. Bardzo uroczyście obchodziliśmy rocznice ważnych wydarzeń historycznych – Konstytucji 3-go Maja, zwycięstwa pod Grunwaldem, 11-go listopada 1918, powstań 1830 i1863 roku. Uroczystości te organizowane były wspólnie przez komplety z Sechnej i Krosnej na polanie na “Trokach/?/” w Krosnej.

Egzaminy z zakresu programu gimnazjum i liceum odbywały się w Żmiącej na “Chełmie” Przewodniczącym Tajnej Komisji Egzaminacyjnej był dyrektor Kwieciński z Nowego Sącza a członkami byli m.in. Zofia Oleksy, Feliks Rapf, Izabela Molewiczowa. W dniach egzaminów placówka AK postawiona była w stanie gotowości bojowej. Egzaminy w zakresie szkoły powszechnej odbywały się w Jaworznej i Sechnej. Przewodniczącym Tajnej Komisji Egzaminacyjnej był Władysław Dunarowski a w skład Komisji wchodzili Jan Rosiek z “Brzegu” w Jaworznej, Bronisław Humenny i ja. Stwierdzić należy, że przy egzaminach nie stosowano “taryfy ulgowej” – uczniowie wykazywali dobre opanowanie materiału.

Wielki, żywiołowy wprost rozwój tajnego nauczania na terenie gminy zbiorowej Ujanowice był dziełem nie samych nauczycieli ale całej ludności, która egzamin z patriotyzmu zdała na bardzo dobrze. Bardzo wielu mieszkańców czynnie zaangażowanych było w Ruchu Oporu. Oddawanie swych domów na izby szkolne wymagało odwagi i narażenia się na śmierć w wypadku katastrofy. Uważam, że ludzie ci powinni wejść do historii tajnego nauczania i otrzymać specjalne pamiątkowe dyplomy.

Wiosną 1944 roku w Strzeszycach zorganizowana została jawna szkoła handlowa pod kierownictwem Wincentego Urygi do której uczęszczało ponad 20 uczniów wszyscy w wieku około 20 lat. Uczyli w niej Władysław Dunarowski oraz dwóch uciekinierów ze Lwowa których nazwisk nie pamiętam. Egzamin z zakresu drugiej klasy odbył się wiosną 1945 roku. Przewodniczącym Komisji Egzaminacyjnej był prof. Zajączkowski z Nowego Sącza.

Dnia 16 stycznia rejon gminy został wyzwolony – rozpoczęła się jawna praca w kompletach

gimnazjalnych, licealnych Od 1 września 1945 roku utworzone zostało Samorządowe Gimnazjum i Liceum w Ujanowicach. Zajęcia lekcyjne odbywały się w pomieszczeniach plebani, wikarówki i w budynku Urzędu Gminy Zbiorowej. Pierwszym dyrektorem była Zofia Oleksy. Liceum w Ujanowicach zasięgiem swoim obejmowało rejon Ujanowic oraz Dobrociesz i Wojakową z powiatu brzeskiego i Stańkową z powiatu sądeckiego.

Po zakończeniu okupacji w każde wakacje przebywałem w rejonie Ujanowic, starając się utrzymać kontakt z byłymi uczniami. W lecie 1968 roku udało się nam zorganizować spotkanie b. uczniów z “Zabrza”, “Przylasków” i “Kaleni” Nie wszystkim z wielu względów udało się przyjechać. Było to bardzo miłe spotkanie, które długo pozostanie w pamięci. Spotkanie odbyło się na “Zabrzu”. Przybyli na nie Stanisław Zelek – inżynier rolnik, Wąs Michał – mgr ekonomii, Bukowiec Jan – ksiądz, Zabrzeńska Wanda – mgr nauczycielka szkoły średniej, Gwiżdż Wanda – nauczycielka szkoły podstawowej, Pajor Jan – ksiądz, Mrozowska Maria – mgr nauczycielka szkoły średniej, Augustyn Kasper – inż. rolnik, Augustyn Stanisław – ksiądz, Pajor Józef – nauczyciel szkoły podstawowej, Bukowiec Ludwika – ekonomistka, Bukowiec Zofia – inż. rolnik, Dudek Jakub – ksiądz, Wąs Teresa – nauczyciel szkoły podstawowej. Na kilkudziesięciu uczniów których uczyłem w kompletach tajnego nauczania, większość wybrała zawód nauczycielski, znaczną część stanowią księża i agronomowie. Wszyscy oni dobrze sprawują swe obowiązki zawodowe i społeczne. Jest zatem powód do dumy i zadowolenia.

Dla nauczycieli którzy przez cały niemal okres okupacji pracowali w tajnym nauczaniu, Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego winno przyznać specjalne odznaki. Byłyby one najcenniejszym odznaczeniem a jednocześnie aktem rehabilitacyjnym dla setek nauczycieli których w okresie stalinizmu traktowano niekiedy jako wrogów Polski Ludowej.